

Jarosław Koral

Awans społeczno-zawodowy konsekwencją powojennych przemian gospodarczych ziemi świębodzińskiej

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 7,
207-215

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jarosław Koral SDB

AWANS SPOŁECZNO-ZAWODOWY KONSEKWENCJĄ POWOJENNYCH PRZEMIAN GOSPODARCZYCH ZIEMI ŚWIEBODZIŃSKIEJ

W skład północnej części Ziemi Lubuskiej wchodzi również Ziemia Świebodzińska, leżąca na skrzyżowaniu ważnych międzynarodowych dróg: Poznań-Berlin oraz Szczecin-Praga. W przeszłości teren ten, jako najdalej na północ wysunięty obszar historycznego Śląska, odgrywał istotną rolę w życiu społeczno-gospodarczym dawnego pogranicza śląsko-brandembursko-wielkopolskiego. Nazwa ziemi pochodzi od miasta Świebodzin, które powstało w początkach XIV w.¹ Miasto historycznie jest ulokowane na dnie rynny glacialnej, przecinającej z kierunku północno-wschodniego na południowy zachód, dolinę polodowcową o podłożu podmokłym. Znane są również z zapisów historycznych liczne i ścisłe związki społeczne, gospodarcze, kulturalne i religijne Świebodzina z Wielkopolską po oderwaniu tego terenu od Polski². Była też Ziemia Świebodzińska w ciągu swych dziejów obszarem trudnych i skomplikowanych zmagania społeczeństwa polskiego z postępującą germanizacją. Analizy historyczne tej ziemi, wskazują jednoznacznie, że mamy do

¹ Szerzej na temat początków tego miasta piszą: E. Dąbrowski, *Zagadnienie początków Świebodzina*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, 5(1975), s. 73-80; W. Grabski, *300 miast wróciło do Polski. Informator historyczny 960-1960*, Warszawa 1960, s. 479-481; W. Posadzy, *Geneza miasta Świebodzina*, „Przegląd Zachodni”, 9-10(1951), s. 233-261; G. Zerndt, *Geschichte von Stadt und Kreis Schwiebus*, Schwiebus 1909-1914, s. 170-199.

² Por. *Historia Śląska*, t. 1 do roku 1763, red. K. Maleczyński, Wrocław 1960, s. 236-247; G. Leitsman, *Die Siedlung im Kreise Zulichau-Schwiebus. Heimatkalender des Kreises Zulichau-Schwiebus 1930*, s. 24-30; Z. Kaczmarek, K. Pieradzka, M. Sczaniecki, *Historia*, w: *Ziemia Lubuska*, red. M. Sczaniecki, S. Zajchowska, Poznań 1950, s. 381-404.

czynienia ze specyficznym pod względem historycznym, gospodarczym i politycznym terenem. Zasadnym jest więc mówienie o Ziemi Świebodzińskiej, jako jakościowo odrębnym regionie także w ramach współczesnej historycznie państwowości polskiej.

Masowy napływ ludności na Ziemię Świebodzińską po zakończeniu działań wojennych w 1945 r., uwarunkowany był od strony administracji państwowej względami natury politycznej, społecznej i gospodarczej³. Motywami skłaniającymi zaś samą ludność do osiedlania się na tym terenie była możliwość otrzymania własnej ziemi, stosunkowo szybki awans społeczno-kulturalny, pragnienie wzbogacenia się i uniezależnienia od rodziców. Przyjazd nowej ludności na ten obszar niejako automatycznie spowodował nagromadzenie się wielu istotnych i ważnych problemów społecznych, gospodarczych i kulturowych. Jedynym z najważniejszych problemów jaki należało rozwiązać, było zagadnienie pracy i zatrudnienia osadników zgodnie z ich kwalifikacjami zawodowymi. Zdecydowana jednak większość ludności osadniczej nie posiadała w zasadzie żadnych kwalifikacji. Tę część ludności kierowano w przeważającej większości do pracy w rolnictwie.

Z chwilą pokonania pierwszych oporów wynikających z nowego miejsca zamieszkania, ludność wiejska stopniowo zakorzeniała się w nowym środowisku. Przyjmowała też nowe metody gospodarowania, co wiązało się w sposób istotny z jej awansem społeczno-zawodowym. Jak wspomniano we wcześniejszych analizach, ludność powiatu świebodzińskiego po wojnie, stanowiła wielką mozaikę, różniącą się zewnętrznymi formami bycia, przyzwyczajeniami i sposobem mieszkania. Znaczna część ludności przybyła na te tereny z ziem o niższym stopniu rozwoju cywilizacji, pozbawionych szeregu podstawowych urządzeń technicznych takich jak: elektryczność, kanalizacja i wodociągi, murowane budynki mieszkalne i gospodarcze oraz kolej i drogi bite⁴.

³ Zasiedlenie Ziem Odzyskanych wynikało z nowej koncepcji państwa polskiego i opierało się na politycznie pojętej repolonizacji tych terenów. Oznaczała ona nasycenie tych ziem ludnością polską przy jednoczesnym wysiedleniu pozostałej jeszcze części ludności niemieckiej, aktywizację na rzecz państwa polskiego ludności autochtonicznej oraz konsolidację i rozwój życia osadniczego. Repolonizacja to nie tylko normalne, ale i przede wszystkim faktyczne oraz pełne przywrócenie Polsce ziem utraconych ongiś, a dziś Odzyskanych; polską musi stać się w pełni ludność Ziem Odzyskanych; polską musi być ziemia stanowiąca własność polskiego chłopca i przez niego uprawiana; polskim musi być życie gospodarcze. Por. E. Menclewski, *Repolonizacja - programem politycznym i realizacyjnym*, „Strażnica Zachodnia” 1-2(1946).

⁴ Por. J. Ziółkowski, *Przeobrażenia demograficzne i społeczne na Ziemiach Zachodnich*, „Kultura i Społeczeństwo” 1(1959), s. 20-25.

W okresie powojennym na terenie Ziemi Świebodzińskiej ludzie osiedlali się wprawdzie w stosunkowo trudnych warunkach, dających jednak uzasadnione podstawy do szybkiego polepszenia dzięki technicznemu i cywilizacyjnemu wyposażeniu nowych zagród i całych wsi, otrzymaniu gospodarstw z większym obszarem gruntów ornych oraz bliskości miasta z rozwijającym się tam rzemiosłem i przemysłem. Większość mieszkańców ośrodków wiejskich terenu świebodzińskiego mogła korzystać z światła, bieżącej wody, asfaltowych dróg, dobrych połączeń komunikacyjnych itp. Także stan techniczny zabudowań był na wyższym poziomie. Najczęściej zabudowania były murowane i nakryte dachówką. Obejścia gospodarstw rolnych składały się przeważnie z trzech zasadniczych budynków: dużego wieloizbowego domu mieszkalnego, stodoły oraz obory z chlewem i stajnią. Podkreślić także należy fakt, że opuszczająca te ziemie ludność niemiecka pozostawiła wiele nowoczesnych na ówczesne czasy maszyn i urządzeń rolniczych oraz niejednokrotnie kompletne wyposażenie domów mieszkalnych⁵. Już sam fakt zetknięcia się osadników z takim stanem technicznym domów i gospodarstw, stawiał ich w sytuacji wyjściowej o wiele bardziej korzystnej, niż w dawnym miejscu zamieszkania.

Do awansu ekonomicznego ludności wiejskiej tego terenu przyczyniła się jednak w sposób najistotniejszy ciężka i wytrwała praca. Praca ta wspomagana stosowaniem urządzeń mechanicznych, sztucznych nawozów, prawidłowymi metodami agrotechnicznymi, spowodowała wyraźny wzrost zamożności osadników. Stopniowe ulepszanie gospodarstw, fachowe doradztwo agronomów i trud własnej pracy dawały widoczne efekty. Jak wspomina J. Sobiechowska: „długo namawiałam swego męża, aby zaniechać siania tradycyjnie dużej ilości żyta, a rozpocząć sadzenie wczesnych ziemniaków. Mąż się trochę wahał, bo to duży nakład i może się coś nie udać. W końcu jednak dał się przekonać i zakontraktowaliśmy 1 hektar. Ziemniaki udały się bardzo ładne i przyniosły duży dochód, co pozwoliło rozwinąć hodowlę świń”⁶. Otrzymane zyski były inwestowane w rozwój gospodarstwa tzn. w modernizację instalacji elektrycznej i wodnej oraz w mechanizację urządzeń rolniczych. Większe dochody wynikające z wzorów prowadzonych gospodarstw umożliwiały także powiększanie majątku ziemskiego.

Również wśród ludności autochtonicznej następowały znaczne zmiany w jej statusie gospodarczo-ekonomicznym. Wskutek upełnolnienia działek

⁵ Por. T. Przanowska, *Jesteśmy mrówkami, które potrafią budować wysokie mrowiska*, w: *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki i wspomnienia*. Wstęp, wybór i opracowanie Z. Dulczewski, Zielona Góra 1976, s. 91-104.

⁶ Por. J. Sobiechowska, *Dzieci kocham jak kwiaty*, w: *Mój dom nad Odrą*, s. 144.

w okresie powojennym, duża część autochtonów zdecydowała się na pracę w rolnictwie. Autochtoni swoją pracą i umiejętnym gospodarowaniem, nie tylko potrafili w krótkim czasie ożywić podupadłe w wyniku wojny gospodarstwa, lecz także byli wzorem dobrego gospodarowania dla innych osadników, którzy przybyli na Ziemię Świebodzińską. Aktywność gospodarza autochtonów wyrażała się między innymi w wysokiej średniej wydajności z czterech podstawowych zbóż oraz w wysokiej hodowli zwierząt gospodarskich. Konsekwencją dobrego gospodarowania autochtonów, była odpowiednia umiejętność korzystania z nowoczesnych narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych. Należy zaznaczyć, że pozornie konserwatywni autochtoni nie tylko nie stronili od najbardziej nowoczesnych sposobów uprawy roli, lecz także angażowali się czynnie w pracach organizacji rolniczych, przy pomocy których przebiegał proces mechanizacji wsi. Konsekwentne gospodarowanie ludności rodzimej uwidoczniło się w ich zamożności, pozwalającej na uzyskanie środków do inwestowania w dalszy rozwój gospodarstw. Najbardziej charakterystycznym wykładnikiem awansu ekonomicznego tej kategorii ludności, był rozwój budownictwa indywidualnego.⁷ Widocznym znakiem polepszającej się kondycji ekonomicznej gospodarstw autochtonicznych, były częste zakupy nowych urządzeń rolniczych, bądź ich modernizacja.

Rezultatem osiedlenia się nowej ludności na Ziemi Świebodzińskiej był fakt powstania wśród znacznej jej części nowej kategorii społecznej tzn. kategorii chłopo-robotników, łączących pracę w gospodarstwie z zatrudnieniem w przemyśle lub w innych działach gospodarki. Umożliwiała ten fakt stosunkowo dobra komunikacja kołowa i kolejowa z ośrodkami miejskimi, w których rozwijał się przemysł i rzemiosło. Dotyczyło to szczególnie ludzi młodych, którzy pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstw, chcieli poprzez pracę zawodową w miastach osiągnąć szybki stopień wzbogacenia się i uniezależnienia życiowego. Dawało to także w przyszłości realne perspektywy migracji do miast i rozpoczęcie tam życia zawodowego i rodzinnego. Duża grupa tych osadników podejmując pracę zawodową nie posiadała jednak odpowiednich kwalifikacji. Celem ich podniesienia uczestniczyli więc oni w wielorakich kursach i szkoleniach⁸. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych organizowane było w zakładach pracy, w szkołach i świetlicach wiejskich.

Wszystkie te fakty wpływały na zdecydowaną poprawę bytu mieszkańców ośrodków wiejskich Ziemi Świebodzińskiej. Najogólniej należy stwierdzić, iż

⁷ Por. J. Benyskiewicz, *Wierna ziemia*, w: *Mój dom nad Odrą*, s. 210.

⁸ Por. W. Hładkiewicz, *Spółczesność regionalna w procesie przemian*, „Rocznik Lubuski”, 15(1989), s. 345-357.

po kilku latach pobytu na tych terenach ich życie codzienne stało się dostatniejsze, lepsze, wygodniejsze i zamożniejsze w porównaniu z poprzednimi miejscami pobytu. I tak np. pokoje wyposażone były w drewniane podłogi, nowoczesne meble, kaflowe piece itp. W wyposażeniu kuchni natomiast zwrócić należy uwagę na takie przedmioty jak: zastawy stołowe, meble kuchenne, głośniki, radia itp., których osadnicy dawniej wcale nie znali⁹. W ten sposób ludzie z ośrodków wiejskich w stosunkowo szybkim czasie zaczęli dorównywać poziomem życia ludziom z ośrodków miejskich we wszystkich jego płaszczyznach

Także sposób ubierania się ludności wiejskiej, zwłaszcza po kilku latach pobytu na Ziemi Świebodzińskiej, świadczył dobitnie o awansie społeczno-zawodowym. Odchodzono od odzieży dawniej używanej na rzecz nowoczesnej, która różniła się nie tylko zewnętrznym wyglądem i krojem, ale też pod względem gatunku i jakości od odzieży noszonej poprzednio. Zasadniczo osadnicy po kilku latach pobytu na terenie Ziemi Świebodzińskiej nie wyróżniali się czymś szczególnym między sobą w zakresie odzieży. Np. w niedzielę mężczyźni używali najczęściej garniturów. Kobiety z kolei ubierały się w modne suknie z różnymi ozdobami i pantofle. Widocznym elementem wzrastającej zamożności był fakt noszenia prawie przez wszystkich zegarków ręcznych. Odnotować także należy widoczne pozytywne zmiany w sposobie odżywiania się i przygotowywania pożywienia. Nie ulega wątpliwości, iż ludzie odżywiali się znacznie lepiej niż w okresie poprzednim, to znaczy w okresie pierwszych powojennych lat. Pożywienie było bardziej różnorodne i urozmaicone, a duży wpływ na to miały kursy pieczenia i gotowania, które organizowano zarówno w miastach jak i wsiach. Na tę dziedzinę życia istotny wpływ miała także młodsza generacja, która uczyła się w szkołach gastronomicznych i cukierniczych¹⁰. Istotny wpływ na zmiany w tym zakresie miała również możliwość nabywania wielu produktów żywnościowych i jego przetworów w sklepach i hurtowniach.

Przyczynami osiągnięcia szybkiego awansu społeczno-zawodowego ludności wiejskiej, okazało się również szkolnictwo rolnicze. 3 stycznia 1946 r. została otwarta szkoła (dwuzmianówka) dla młodzieży chłopskiej, która ukończyła 16-y rok życia, w gminie Ołobok powiat Świebodin. Obowiązek uczęszczania do tej szkoły oparto na powszechnym obowiązku Służby Polsce

⁹ Por. R. Zieliński i M. Majdecki, *Księża znad Odry*, Warszawa 1976, s. 20; S. Zajchowska, *Rozwój osadnictwa*, w: *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, red. F. Barciński, B. Krygowski, S. Zajchowska, Poznań 1961, s. 185-211.

¹⁰ Por. Z. Jasiewicz, *Rodzina wiejska na Ziemi Lubuskiej*, Warszawa-Poznań 1977, s. 85-95.

i potraktowano jako formę szkolenia zawodowego. Naukę podzielono na dwa semestry. W semestrze zimowym realizowano program teoretyczny, a latem - praktyczny. Szkoła ta miała na celu przygotowanie ludzi młodych na własnym gospodarstwie poprzez zapoznanie się z nowymi metodami gospodarowania¹¹. Absolwenci tej szkoły gospodarowali na własnych ziemiach, uzyskując zadowalające plony, których sprzedaż ewidentnie przyczyniła się do podniesienia jakości ich życia, zwłaszcza w sferze ekonomicznej.

Wynikiem przemian gospodarczych, jakie dokonały się po wojnie na terenie Ziemi Świebodzińskiej, był także awans ekonomiczno-społeczny ludności miejskiej. Przeprowadzony po raz pierwszy Powszechny Sumaryczny Spis Ludności w dniu 14 lutego 1946 r. ujawnił, iż w Świebodziźnie mieszkało 6.144 osób, a w Sulechowie 3.244 osoby¹². Zdecydowanie przeważali w tych miastach ludzie młodzi w wieku produkcyjnym. Tacy bowiem w większości napłynęli na te tereny po zakończeniu działań wojennych. Pochodzili oni najczęściej z wiejskich ośrodków Polski centralnej oraz z dawnych terenów tzw. kresów wschodnich. Wechodzenie w społeczne środowisko miasta pod wieloma względami było łatwiejsze niż na wsi. Ludzie przybywając do miast zajmowali opuszczone domy i mieszkania. Znalezienie odpowiedniego mieszkania, zwłaszcza w początkowym okresie, było sprawą ogromnej wagi. Mając przysłowiowy „dach nad głową”, osadnicy konsekwentnie dalej szukali możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Praca w zakładzie powodowała ukształtowanie pierwszego kręgu znajomych i przyjaciół oraz wprowadzała w system życia miejskiego¹³.

Dla większości osadników pochodzenia wiejskiego napływających tłumnie w pierwszych latach powojennych do miast terenu świebodzińskiego, miasto było przede wszystkim gwarantem życia łatwego i lekkiego. W ich świadomości było ono przeciwieństwem mozolnej i ciężkiej pracy na roli. Miasto kojarzyło się im z automatycznym niejako wyzwoleniem z trudów życia wiejskiego. Ludzie ci mieli jedno pragnienie, aby uważano ich jako ludzi pochodzących z miasta. Wśród wielu osób, które wówczas zasiedliły miasta terenu świebodzińskiego, ujawniły się dążenia do zajęcia takiej pozycji społeczno-zawodowej, która zapewniałaby minimum wysiłku przy jednocześnie wysokich zarobkach. Byli to zatem ludzie idący po najmniejszej linii oporu. Zdecydowana jednak większość ludzi, która przybywała do miast Ziemi

¹¹ Por. *Wzmianka redakcyjna*, „Gazeta Lubuska”, 235(1949), s. 5.

¹² *Sumaryczny Spis Ludności - Rocznik Statystyczny GUS 1947*.

¹³ Por. F. Buchtalarz, *Pierwsze lata nad Odrą - na Ziemi Szczecińskiej*, w: *Pamiętniki Osadników Ziem Odzyskanych*, Poznań 1963, s. 415.

Świebodzińskiej, pragnęła rozpocząć nowe, samodzielne i w miarę dostatnie życie w oparciu o trud własnej pracy. Wiązało się to ze zmianą statusu społeczno-zawodowego i przejściem z warstwy chłopskiej do robotniczej. Osadnicy ci szukali i znajdowali zatrudnienie w przemyśle, administracji państwowej, transporcie, łączności, budownictwie, rzemiośle, służbach porządkowych oraz różnych instytucjach socjalnych i kulturalnych¹⁴. Byli oni także pracownikami zakładów murarskich, krawieckich, szewskich itp. Wielu też podjęło pracę jako sprzedawcy w sklepach prowadzących działalność drobnodetaliczną i rzemieślniczą.

Silne tendencje do awansu społeczno-zawodowego ludności miejskiej uwidoczniły się najbardziej w momencie zanikania sporów i ugruntowania stabilizacji w całym kraju. Ta dążność do awansu stała się istotnym elementem integrującym nowo powstającą społeczność miast terenu świebodzińskiego¹⁵. Powszechny pęd do zdobycia uprawnień związanych z wykonywanym zawodem, doksztalcanie, troska o dobre warunki mieszkaniowe, korzystanie na co dzień ze zdobyczy techniki, zbliżyło ludzi do siebie i rozwijało w nich wspólne wartości, których niejednokrotnie nie posiadali przed przybyciem na nowe miejsce zamieszkania. Owocowało to również pożądanymi postawami społecznymi, bowiem ludzie zdomowiwszy się na tym terenie, traktowali go jako swoje, własne miejsce zamieszkania, pracy i życia.

Można zatem zasadnie twierdzić, że tereny Ziemi Świebodzińskiej dzięki wielu elementom stały się obszarem awansu społeczno-zawodowego w środowiskach miejskich dla wielu osadników. Ludzie nie tylko znaleźli tutaj pracę, lecz także wielu osiągnęło zawód i nowe kwalifikacje. Fabryki i zakłady oraz istniejące przy nich szkoły zawodowe, okazały się istotną drogą do osiągnięcia dobrobytu i podniesienia standardu życiowego. W Świebodziźnie np. w lutym 1946 r. założono Państwową Szkołę Mechaniczną, do której uczęszczało 122 uczniów¹⁶. Praktyczną naukę zawodu odbywano w uruchomionych w tym samym roku warsztatach ślusarskich. Absolwenci tej szkoły stawali się wykwalifikowanymi robotnikami, biorącymi czynny udział w odbudowie i rozbudowie miasta i przemysłu. Stanowili oni także główny trzon kadrowy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego miasta. Ludzie ci zżyli się mocno z nowym miejscem pracy i środowiskiem, co miało

¹⁴ Por. F. Krzykała, *Przeobrażenia społeczne w Kostrzynie nad Odrą*, w: *Spoleczeństwo na Ziemiach Zachodnich*, red. Z. Dulczewski, Poznań 1977, s. 165,168.

¹⁵ Por. J. Muszyński, *Powstanie, rozplanowanie i rozwój przestrzenny*, w: *Ziemia Świebodzińska*, red., W. Sauter, Zielona Góra 1975, s. 7-28.

¹⁶ Por. *Wzmianka redakcyjna*, „Głos Wielkopolski” 144(1947), s. 6.

istotny wpływ na ich karierę zawodową. Można więc powiedzieć, że zdobyte kwalifikacje procentowały większymi zarobkami, które z kolei wpływały na wzrost stopy życiowej ludności z miast.

Omawiając zagadnienie awansu społeczno-zawodowego ludności miejskiej Ziemi Świebodzińskiej należy wspomnieć o znaczącej roli komunikacji i transportu w tej dziedzinie. Stosunkowo szybkie uruchomienie linii kolejowej z Poznania do Rzepina, wpłynęło w sposób zdecydowanie pozytywny, szczególnie na życie ludności miasta Świebodzina¹⁷. Koleją dostarczano najczęściej nowe urządzenia do zakładów przemysłowych, odzież i żywność. Służyła ona także do napływu fachowców takich jak: inżynierowie, technicy, lekarze, nauczyciele itp. Korzystanie z usług PKP umożliwiała wielu osadnikom rozwinięcie swoich warsztatów pracy, co z kolei wpłynęło wydatnie na podniesienie stopy życiowej. Odbudowa i rozwój kolejnictwa spowodował także powstanie nowych wielu miejsc pracy dla ludności miast i wsi terenu świebodzińskiego. Również dynamiczny rozwój transportu kołowego, przyczynił się wybitnie do rozwoju terenu świebodzińskiego, a przez to także do znacznego podniesienia poziomu życia wielu poszczególnych osób i ich rodzin. Powstało w tym czasie wiele prywatnych firm przewozowych oraz państwowych zakładów transportowych.

Najbardziej widoczne efekty awansu społeczno-zawodowego ludności miejskiej uwidoczniły się w życiu codziennym. Jak wspomniano, wielu osadników po przybyciu do Świebodzina z innych miejscowości przedwojennej Polski, zajmowało mieszkania po ludności niemieckiej. Niektóre z nich były stosunkowo dobrze wyposażone w niezbędne do prowadzenia codziennego życia różnorodne urządzenia z zakresu domowego gospodarstwa. Mieszkania składały się najczęściej z 2 lub 3 pokoi, kuchni, łazienki, spiżarni i piwnicy¹⁸. Większość budynków, które nie zostały uszkodzone podczas działań wojennych posiadała sprawne urządzenia wodno-kanalizacyjne, gazowe i elektryczne. Już zatem zastany dobytek mieszkaniowy poprawiał znacznie warunki życia ludności napływowej w porównaniu z poprzednimi ich warunkami zamieszkania. O poprawie życia ludności miejskiej świadczył także jej sposób ubierania się i odżywiania, a także wyposażenie i urządzenie mieszkań. W miastach funkcjonowały również liczne sklepy, które także wpływały w sposób istotny na ułatwienie i poprawę życia ludności. Na awans społeczno-zawodowy duży wpływ miało też poczucie bezpieczeństwa, które gwaran-

¹⁷ Por. Z. Krzyżaniak, A. Netzel, W. Hyła, *Problemy gospodarcze województwa zielonogórskiego*, „Rocznik Lubuski”, 1(1959), s. 6-39.

¹⁸ Por. A. Pawełczyńska, *W powiatowym mieście*, Warszawa 1964, s. 45-49.

towały wówczas milicja i wojsko stacjonujące w miastach lub jego okolicach¹⁹. Było to o tyle istotne, że zdarzały się stosunkowo często wypadki kradzieży i rabunku przez pojedynczych ludzi i przez zorganizowane grupy przestępcze.

Podsumowując niniejsze refleksje, należy stwierdzić, że konsekwencją wielorakich przemian gospodarczych, jakie dokonały się na Ziemi Świebodzińskiej po zakończeniu działań wojennych, był awans społeczno-zawodowy mieszkającej na niej ludności. Awans ten dotyczył zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej. W środowiskach wiejskich awans ten wyrażał się przede wszystkim w lepszym gospodarowaniu i uzyskiwaniu większych plonów. Dotyczył on także całości życia codziennego, które wyrażało się w lepszym odżywianiu, ubieraniu i wyposażaniu mieszkań. Przyczynami tego były: sumienna i rzetelna praca w gospodarstwie, stosowanie nowoczesnych urządzeń rolniczych i nawozów sztucznych oraz stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Awans społeczno-zawodowy w mieście wyrażał się z kolei we wzrastającym standardzie życiowym ludności, w lepszych zarobkach, w rozwijaniu swoich umiejętności zawodowych oraz korzystaniu ze szkół i kursów podnoszących kwalifikacje. Przyczynami tego było: powstanie i rozwój zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, ciężka praca oraz utworzenie szkolnictwa dającego perspektywę zdobycia wykształcenia, a co za tym idzie również podniesienia stopy życiowej. Istotną przyczyną awansu ludności miejskiej Ziemi Świebodzińskiej okazało się także uruchomienie komunikacji i transportu. Zwłaszcza stosunkowo szybka odbudowa taboru kolejowego, przyczyniła się wydatnie do wzrostu stopy życiowej ludzi w miastach i ośrodkach wiejskich.

Jarosław Koral SDB

¹⁹ Por. E. Wojtuściszyn, *Początki władzy ludowej i granice administracyjne powiatu świebodzińskiego*, „Zeszyty Świebodzińskie”, 3(1984), s. 16.